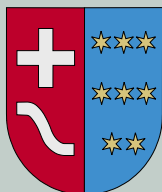


- ▶ Odszedł ks. Jachowicz
- ▶ Co wyprawia TeleNet!
- ▶ Międzynarodowe Targi Przedsiębiorczości
- ▶ Płonął szpital
- ▶ Rozwija się Szkoła Muzyczna
- ▶ Kardynał Nagy w Kolbuszowej



KOLBUSZOWSKI

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."

Leszek Kołakowski

Nr 134 • sierpień 2004 • cena 1,50 zł

60 Rocznic Akcji "Burza"



Spółeczeństwo powiatu kolbuszowskiego oddało hołd żołnierzom Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Fot. B. Popek

Czytaj na str. 11

KOLBUSZOWSKA BIESIADA LUDOWA

8 sierpnia 2004 r. w Kolbuszowej na Rynku odbyła się Kolbuszowska Biesiada Ludowa.

Tegoroczna impreza zorganizowana przez Miejski Dom Kultury przy współudziale Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej przebiegała pod hasłem „Urodziny Władysława Pogody”.

Czytaj na str. 4



Mieczysław Maziarz z Kolbuszowej



Podkarapckim kandydatem na Senatora RP z Ligi Polskich Rodzin

Pojawiła się realna szansa, by mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego został SENATOREM
Nie zmarnujmy jej!

Zmarł ks. Prałat Marian Jachowicz

15 sierpnia br. zmarł w Kolbuszowej ks. Prałat Marian Jachowicz, były kolbuszowski proboszcz. Odszedł na wieczną służbę do Pana w 78 roku życia i 53 roku kapłaństwa. W 2001r. obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Pisaliśmy o tym w 100 numerze „Przeglądu Kolbuszowskiego” z maja 2001r. Ksiądz Marian Jachowicz urodził się w sierpniu 1926r. w Grybowie koło Nowego Targu w rodzinie nauczycielskiej.

Seminarium Duchowne ukończył w Tarnowie w 1951r. Zaraz po Seminarium przyszedł do Kolbuszowej i pracował jako wikariusz za ówczesnego proboszcza i dziekana ks. Józefa Fryza. Był człowiekiem spokojnym, opanowanym, bardzo skromnym i życzliwym dla parafian. Pracował jako katecheta w szkołach podstawowych w tamtym bardzo trudnym stalinowskim czasie. Po sześciu latach został przeniesiony do pracy w Nowym Sączu, a później objął obowiązki proboszcza w parafii Gręboszów koło Tarnowa. W 1980r. wrócił do Kolbuszowej na stanowisko księdza proboszcza. Odtąd był z nami do śmierci.

Ks. Marian Jachowicz był kapłanem, służącym Bożym według dawnych, tradycyjnych wzorów. Żył w skromnych warunkach i był otwarty na problemy bliźnich. W czasie jego proboszczowania z kolbuszowskiej parafii powstała druga parafia pod wezwaniem Św. Brata Alberta i parafia w Kolbuszowej Górnej. W 1994r. ks. Marian Jachowicz otrzymał tytuł Prałata. W chwilę potem zaczął odczuwać dolegliwości gardła. W 1997r. zrzekł się funkcji proboszcza,

pozostając w Kolbuszowej jako dożywotni kapłan. W wolnych chwilach studiował piękną polską poezję klasyczną, a jej fragmenty wtrącał w swoje kazania mówione coraz cichszym głosem. Zmarł w piękne polskie święto Matki Boskiej Zielnej, 15 sierpnia br. We wtorek, 17 sierpnia po południu ciało księdza Jachowicza zostało przeniesione z kaplicy cmentarnej do kościoła Wszystkich Świętych, gdzie wierni zeszli się na modlitwy. Pogrzeb odbył się następnego dnia o godzinie 11.00 z udziałem ks. biskupa Kazimierza Górnego. Zjechało się około 80

księży z bliższych i dalszych parafii. Przybyli przedstawiciele różnych instytucji ze sztandarami i całe rzesze parafian. Wypełnili kościół i jego dziedziniec. Śpiewał chór parafialny. Ks. dziekan Kazimierz Szkaradek i inni mówcy żegnali Zmarłego w podniosłych słowach. Odczytano fragment listu pożegnalnego ks. Prałata do parafian. Szczególnie słowa podziękowania skierowane były do lekarzy i pracowników kolbuszowskiej służby zdrowia za kilkuletnią opiekę w chorobie. Przy dźwiękach orkiestry, wśród wielkiej ilości kwiatów, parafianie zanieśli swojego duszpasterza na kolbuszowski cmentarz, na miejsce wiecznego spoczynku, do naszego Miasta Zmarłych, którego był przez kilkanaście lat gospodarzem.

(-)



I Komunia Święta - dzieci w Kolbuszowej po roku 1951. Z lewej strony siedzą: ks. Józef Fryz, dziekan, z prawej ks. Marian Jachowicz.

Krótkofalarstwo w Liceum

Gdy kilkadziesiąt lat temu przyjeżdżaliście ulicą Rzeszowską (dawną Olszowego) to nad budynkiem LOK-u mogliście zauważyć wiszące, dziwne druty. To była antena, nieistniejącego już, pierwszego kolbuszowskiego klubu krótkofalowców SP8KSB, którego historia zasługuje na osobny artykuł.

Zmiany dziejowe, zmiana pokoleń, ich zainteresowań sprawiły, że przez pewien czas krótkofalarstwo w Kolbuszowej niemal nie istniało. Po latach, inicjatywa pasjonatów i poparcie ś.p. Edwarda SP8DSG, sprawiła, że Kolbuszowa znów pojawiła się na falach eteru. Tym razem jako Młodzieżowy Klub Krótkofalowców przy Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Można go usłyszeć, myślę że na całym świecie, pod znakiem SP8PBL.

Krótkofalarstwo obejmuje bardzo szeroki

zakres zainteresowań – od czystej elektroniki (i niestety bardzo hermetycznej), poprzez świetną zabawę do profesjonalnych zastosowań łączności radiowych. Do naszego klubu może przyjść każdy, w czwartki od 15³⁰.

Nasz klub zrzesza uczniów LO zainteresowanych informatyką, elektroniką, astronomią, a nawet archeologią, lecz przede wszystkim, tych których coś interesuje.

Główną naszą pasją są łączności dalekośiężne – czy ma ktoś z Was znajomych w Egipcie, Gwadelupie, Makao, Wybrzeżu Kości Słoniowej? Niemożliwe, nie – wystarczy być krótkofalowcem. Oczywiście, nie stronimy od łączności bliskich – w zasięgu kraju. Daje nam to możliwość zdobywania dyplomów potwierdzających nasze osiągnięcia. Jednym z najtrudniejszych do zdobycia jest dyplom „Zamki Polskie”, który polega

na łącznościach ze stacjami pracującymi z miejscowości, w których znajdują się zamki, forty, grody czy grodziska. Znacznie trudniej jednak, jest uzyskać ten dyplom w klasie „Kasztelańskiej” – czyli za nadawanie z samego zamku.

23 lipca 2004, dzięki uprzejmości Pana Burmistrza Kolbuszowej, mogliśmy pojechać do zamku w Przecławiu. Skład ekipy: Jurek SP8BBK, Robert SQ8JME, Kacper SP8-101RZ oraz Marcin i Kuba.

Po rozwieszeniu anten i zainstalowaniu sprzętu rozpoczęliśmy pracę.

Zainteresowanie było du-że – z tego zamku jeszcze nikt nie pracował! Zmienna pogoda, a nawet burza nie przeszkodziły nam w zabawie. Tak przy okazji, mogliśmy też zwiedzić, wspaniale odrestaurowany zamek.

Mamy nadzieję, że w tym roku odwiedzimy jeszcze Rzemień, może nawet Odrzykoń).

Robert Serafin SQ8JME

przegląd



KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Bytnara, tel. 2273 658, 2273 564, 2271 456, 2272 726;

Redaguje: Redaktor naczelny - Adam JAROSZ, Stanisław Bujak, Dorota Gorzelany, Stanisław Gorzelany, Adam Kowalski, Jan Skowroński, Benedykt Popek. Konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PEKAO S.A. NRB 2112402627111000032551925.

Łamanie i druk: "ABAKUS" sc, 36-100 Kolbuszowa, ul. Wiktora 21, tel./fax (0-17) 22 70 230.

Internet: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.

Bardzo, bardzo rzadko się zdarza żeby jakaś wioska w naszym regionie obchodziła jubileusz 500-lecia. A już na pewno się nie zdarza, żeby z okazji jakiegoś jubileuszu ufundować okazały pomnik Chrystusa Miłosiernego, dwie piękne tablice pamiątkowe, wybić w mennicy okolicznościowy medal i wydać obszerną monografię. Coś takiego było możliwe tylko w Weryni – podkolbuszowskiej wiosce, gdzie sołtys, proboszcz, dyrektor szkoły i wszyscy miejscowi działacze są jak zgodne konie, które ciągną swój wóz w jednym kierunku.

Jubileusz Weryni

Według zachowanych dokumentów źródłowych Werynia jest jedną z najstarszych wsi w powiecie kolbuszowskim. Jej historia sięga co najmniej 500 lat. Dla upamiętnienia tego pięknego jubileuszu mieszkańcy wioski powołali Społeczny Komitet Obchodów 500-lecia, na czele którego stanął sołtys **Jan Bańkowski** – znany w powiecie spocznik i samorządowiec. Kilka miesięcy intensywnej pracy komitetu, przyniosły zaskakujące efekty.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w niedzielę 20 czerwca br. Rozpoczęto je uroczystą Mszą Św. w miejscowym kościele p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, odprawioną przez ks. biskupa **Edwarda Białogłowskięgo**, w asyście dziekana kolbuszowskiego ks. **Kazimierza Szkaradka** i weryńskiego proboszcza ks. **Stanisława Wójcika**. Okolicznościową homilię wygłosił ks. **Tadeusz Kulig** z Trzęsówki. Ksiądz biskup był pierwszą osobą która otrzymała pamiątkowy medal wybity na okoliczność jubileuszu. Historyk, regionalista **Marian Piórek** darował biskupowi swoją świeżo wydaną książkę - "Pięć wieków Weryni. Zarys dziejów wsi XVI - XX w". Piękną muzyczną oprawę zapewnił młodzieżowy zespół wokально-instrumentalny, oraz orkiestra wojskowa. Po Mszy biskup Białogłowski dokonał ceremonii

odsłonięcia i poświęcenia pomnika Chrystusa Miłosiernego usytuowanego tuż przed kościołem parafialnym.

Dalsza część uroczystości odbyła się przed Wiejskim Domem Kultury. W ścianę tego budynku wmurowana została granitowa tablica upamiętniająca jubileusz 500-lecia. Jej odsłonięcia dokonały wydelegowane osoby: **Stanisław Szypuła, Jan Nowak, Władysław Mytych, Maria Opalińska, Marek Gil, Stanisław Kubiś, Ryszard Skowron i Jan Jamróz**. Po poświęceniu tablicy przez ks. biskupa i złożeniu kwiatów przewodniczący komitetu obchodów jubileuszu sołtys Bańkowski wystąpił z okolicznościowym przemówieniem, na które składało się powitanie zaproszonych gości, oraz krótkie zaprezentowanie historii wioski.

- Wieś nasza według historyków liczy już pięć wieków. Naprawdę trudno jest nam uwierzyć, że te czasy przeżyło prawie 20 pokoleń, licząc od pierwszych osadników. Jak ten czas szybko leci – mówił ze wzruszeniem przewodniczący. – Po wytrzebieciu tutejszej puszczy założono i zorganizowano na surowym korzeniu, wśród bagien i nieprzebranych lasów wieś o nazwie Werynia. Powstała na potrzeby rozwijającej się gospodarki szlacheckiej, folwarczno-pańszczyźnianej. Tak zaczęła się tutaj tworzyć



Oficjalne życzenia wszelkiej pomyślności i Bożego błogostawieństwa na co najmniej dalszych 500 lat mieszkańcom Weryni - składa starosta kolbuszowski.

nowa cywilizacja historii nowożytnej, oparta na ciężkiej pracy tutejszego ludu... Pod kierunkiem znakomitych rodów szlacheckich Tarnowskich z Tarnowa, Lubomirskich z Wiśnicza, Sanguszków i Tyszkiewiczów z Litwy, zaczęła się rozwijać nasza wieś wspólnie z pobliską także wsią, a później miastem Kolbuszową.

Po przypomnieniu ważniejszych wydarzeń i postaci z przeszłości Weryni, swoje wystąpienie zakończył słowami: *- Ostatnie lata to powrót do korzeni chrześcijańskich i prawdziwej polskości, bez żadnych zahamowań. Możemy pielęgnować tradycje naszych ojców i zmieniać jeszcze bardziej oblicze naszej wsi i okolicy... Nic dziwnego, że rzucenie hasła uczczenia jubileuszu 500-lecia naszej miejscowości znalazło poparcie nie tylko w całej społeczności lokalnej, ale we władzach samorządowych województwa, powiatu, a przede wszystkim w Radzie Miejskiej i u burmistrza Kolbuszowej Zbigniewa Chmielowca. Tutaj w centrum wsi mamy trochę „coś z miasta”. Za to bardzo serdecznie dziękujemy i ślemy im staropolskie Bóg zapłać!*

Pośród zaproszonych gości głos zabierali m.in. burmistrz **Zbigniew Chmielowiec**, poseł **Jan Bury** i starosta **Bogdan Romaniuk**. *- Proszę przyjąć serdeczne gratulacje za piękną inicjatywę przypomnienia historii i dorobku waszej społeczności – powiedział z uznaniem starosta. – Wasz dorobek jest ogromny, godny podziwu. Werynia może być wzorem dla innych wiosek naszego powiatu.*

Uroczystości jubileuszowe były również okazją do nadania imienia patrona miejscowej Szkoły Podstawowej – kapitana Wojska Polskiego **Józefa Batorego**, żołnierza AK, następnie WiN, zamordowanego w 1951r. przez UB, za umiłowanie Ojczyzny, wiary i wolności. Po wystąpieniu dyrektorki szkoły **Agaty Świętek** pamiątkową tablicę ku czci patrona szkoły, umieszczoną na ścianie frontowej budynku,



Po odsłonięciu tablicy odegrany został Hymn Polski.

Fot. B. Popek

cd. ze str. 3

uroczyście odsłonili – rodzony brat bohatera **Franciszek Batory**, siostra **Janina Batory**, generał WP **Bronisław Kwiatkowski**, burmistrz **Zbigniew Chmielowiec**, prezes koła **SZZAK Mieczysław Godlewski**, żołnierz AK **Franciszek Śnieżek**, z grona pedagogicznego **Małgorzata Rzepka**, z Rady Rodziców **Maria Rozmus**, przedstawiciel młodzieży szkolnej **Krzystian Nowak**.

Po poświęceniu tablicy przez ks. biskupa i złożeniu wiązanek kwiatów, również i tu były wystąpienia zaproszonych gości. Pierwszym z nich był generał **Bronisław Kwiatkowski**, do niedawna zastępca dowódcy wielonarodowej dywizji w Iraku, pochodzący z miejscowości Mazury.

- *Chciałem powiedzieć, że jestem dumny z tego, iż jestem żołnierzem i obywatelem Ziemi Kolbuszowskiej i że w dniu dzisiejszym mogę uczestniczyć w tak doniosłej ceremonii. Dumny z tego że sprawiedliwości stało się zadość, że obywatel tej ziemi – kapitan Batory, który został niesłusznie osądzony i skazany, po wielu latach został rehabilitowany – podkreślił generał. – Przez ostatnie pół roku dowodziłem naszymi żołnierzami w Iraku. Wspólnie staraliśmy się zaprowadzić pokój i spokój w tym kraju, ale jak wiecie do tego jeszcze daleko. Przyniołem z sobą pamiątkę. Taki symbol, którego głównym motywem jest gołąbek pokoju. Pani dyrektor, chciałem tą pamiątkę przekazać do sali tradycji tej szkoły i życzyć właśnie tego pokoju i spokojowi.*

Podziękowania dla Rady Miejskiej, Rady Rodziców i grona pedagogicznego szkoły za wybór na patrona – syna tej wsi, gorącego patrioty, bohaterskiego żołnierza i oficera WP i AK, później wybitnego działacza organizacji WiN z lat 1945-1950 – złożył prezes Zarządu

Oddziału Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w Rzeszowie **Stanisław Micał**. – *Kapitan Józef Batory będzie wspinałym patronem tej szkoły, dla moralnie zdrowego kształtowania ducha młodzieży w Weryni – mówił m.in. przedstawiciel WiN. – Ten bohater całym swoim życiem zaświadczyl że podstawową jego ideą było to co zapisane jest na tej tablicy: Miłość Ojczyzny ważniejsza jest niż śmierć.*

Wzruszenie na twarzach – generała, samorządowców, kombatanów i wielu tam obecnych, łzy i chusteczki na niejednych oczach, pojawiły się podczas wystąpienia brata patrona szkoły **Franciszka Batorego**. – *Czy mógł przewidzieć nasz brat, kapitan Józef Batory, że tutaj, społeczność jego kochanej rodzinnej wioski wybierze go za patrona? Pytał głośno, złamanym głosem pan Franciszek. – Chyba nie. Józefie! Patrz tam od tronu Bożego... twoi koledzy... W obecności generała Wojska Polskiego, twoich żołnierzy podhalańczyków..., dokonuje się tak piękna uroczystość. A ty przecież byłeś podhalańczykiem... Następnie odczytał fragmenty ostatniego listu brata, który napisał w warszawskim więzieniu w 1947 r., i który drogą tajną przekazał rodzinie. Mamy nadzieję, że może kiedyś uda nam się ten list opublikować w odcinkach na łamach „Przełądu”.*

Ożywienie na placu szkolnym wywołał apel poległych i salwa honorowa oddana przez kompanię reprezentacyjną podhalańczyków z kilkudziesięciu karabinów. Polonez Ogińskiego tańczony przez dzieci klas młodszych, w mundurach z okresu Księstwa Warszawskiego rozpoczął część artystyczną zaprezentowaną przez uczniów weryńskiej szkoły.

Warto jeszcze wspomnieć o interesującej wystawie starych fotografii dokumentujących najnowsze dzieje Weryni. Autorem



Generał Kwiatkowski przekazał miejscowej szkole cenną pamiątkę. Fot. B. Popek

wystawy, jak i setek zaprezentowanych zdjęć mógł być tylko jeden człowiek – weryński pasjonat fotograf **Henryk Sondej**.

Organizatorzy jubileuszowych obchodów zorganizowali również dość bogatą część rozrywkową, jak piknik rodzinny, zawody strażackie i festyn ludowy na stadionie w lasku waryńskim. Burza która nadeszła w późnych godzinach wieczornych nie pozwoliła na pokaz sztucznych ogni.

W ostatnim zdaniu tego reportażu pozwolę sobie zacytować znaczne powiedzenie marszałka Piłsudskiego: **Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, ten nie jest godzien terażniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości.** Weryniacy są godni...

Benedykt Popek

KOLBUSZOWSKA BIESIADA

cd. ze str. 1

W niedzielne popołudnie Rynek kolbuszowski tętnił życiem. Rozśpiewane kapele zaproszone przez Jubilata i kiermasz rzemiosła ludowego przyciągnęły dużą liczbę widzów. Podłoga, którą ułożono przy scenie początkowo była miejscem gdzie odbywały się przygotowane dla publiczności konkursy. Było więc rzucanie snopem do „stodoły”, rzut wiankiem, dojenie kozy na czas i oberek „non stop”. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali los na loterię w której były atrakcyjne nagrody do wygrania oraz upominki.

Pan Władysław Pogoda, który obchodził 84 urodziny jest muzykiem ludowym popularnym w naszej okolicy i nie tylko. Doceniany na wielu przeglądach muzyki ludowej, często zapraszany wraz ze swoją Kapelą na różne uroczystości.

Za wkład jaki wniósł w krzewienie kultury lasowiackiej został uhonorowany na tegorocznej Biesiadzie Nagrodą Burmistrza Miasta, którą wręczył osobiście Pan Burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Przybyli licznie goście

składali życzenia, które przeplatane były żartami i ludowym przygadywaniem. Jubilat otrzymał z rąk Jerzego Dyni nagrodę od TVP Rzeszów jak również serdeczne życzenia złożył Pan Jan Zołoteńko przedstawiciel Wojewódzkiego Domu Kultury. Pan Władysław przyjął gratulacje od przedstawicieli Urzędu Powiatowego, Zakładu Gazowniczego Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej, która jednocześnie przygotowała wspinały tort urodzinowy. Zaprzyjaźnione kapele wręczyły kwiaty i upominki a Orkiestra Miejskiego Domu Kultury odegrała tradycyjne „Sto Lat”. Odczytano również nadesłane życzenia od J. E. Biskupa Rzeszowskiego Ks. Kazimierz Górnego i Zarządu Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej.

Publiczność przychodząc na Rynek nie rozczarowała się co do czekających ją atrakcji. Było coś dla ducha - muzyka, tańce, śpiew; nie zabrakło również czegoś dla ciała. Pan Anrzej Wesołowski przygotował smaczne kiszone ogórki, Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu częstowała chlebem ze smalcem oraz wszystkimi wypiekany przez siebie przysmakami. Firma „Resmlec” ufundowała swoje wyroby dla uczestników konkursu dojenia kozy.

Dzieci miały możliwość zabawy na karuzeli, dmuchanej zjeżdźalni, trampolinie i bawiły się tam do zmierzchu. Wieczorną atrakcją był koncert Kapeli Jubilata. Publiczność z przytupem” bawiła się przy oberkach i polkach w ich wykonaniu. Pokaz sztucznych ogni był „huczynym” zakończeniem urodzinowych obchodów.

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ SPONSOROM IMPREZY:

Firma FIN S.A, Drukarnia ABAKUS, Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej, Zakład Ceramiki Budowlanej HADYKÓWKA, Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej, RESMLECZ, NEONET Market AGD RTV, Centrum ogrodnicze ROLNIK, EDU. COM-sklep ul. Ks. Ruczki, KAROL s.c - sklep Plac Wolności, ORZECH- Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, OREX Hurtownia Art. Spożywczych, Sklep COL DRUK J.G. Gębarowscy, Sklep Pani Joanny Gdowik, Księgarnia Pani Danuty Jadach, Sklep RABUŚ - Plac Wolności, Sklep ADALIA- Plac Wolności, C.K GALICJA Pana Andrzeja Wesołowskiego, INTER FOTO -sklep Pl. Wolności Pana Tomasza Dziuby.

Międzynarodowe Targi Przedsiębiorczości

8 sierpnia na Rynku Kolbuszowskim miały miejsce Międzynarodowe Targi Przedsiębiorczości, które zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” przy współdziałaniu Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej oraz Starostwa Powiatowego.

Międzynarodowe Targi Przedsiębiorczości były częścią projektu „Nowy Rynek – Nowe Szanse” finansowanego z Programu Phere 2000 SSG – Program Dotacji Dla OWB. W ramach projektu został wydany katalog promujący przedsiębiorstwa powiatu kolbuszowskiego z czterech branż: spożywczej, drzewno meblarskiej, przetwórstwa tworzyw sztucznych oraz odzieżowej. Uroczystego otwarcia targów dokonała Prezes Stowarzyszenia Pani Ewa Draus, a także Burmistrz Miasta Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec oraz Starosta Kolbuszowski Bogdan Romaniuk. W targach wzięli również udział przedstawiciele Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego MARR S.A oraz liczni przedsiębiorcy z powiatu kolbuszowskiego, którzy zaprezentowali swoje wyroby, a także zaproszone misje gospodarcze ze Słowacji i Ukrainy, które wystawiły się ze swoją ofertą handlową. Delegacja z Ukrainy liczyła 14 osób, natomiast ze Słowacji 5 osób, i składały się z przedstawicieli Izby Gospodarczych oraz przedsiębiorców. W ramach misji gospodarczych do Kolbuszowej przyjechali m. in.: właściciel sieci hurtowni na Słowacji, przedstawiciel zakładu wytwarzającego wy-



śmienitej jakości wina Tokaj, właściciel zakładu produkującego kapelusze z Ukrainy, właściciel sieci cukierni na Ukrainie, właściciel zakładu produkującego maszyny i sprzęt stolarski oraz wiele innych.

9 sierpnia odbyło się seminarium pt. „Nowy Rynek – Nowe Szanse” w sali konferen-

cyjnej Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej. Udział w nim wzięli przedstawiciele samorządu gminnego oraz powiatowego, przedstawiciele Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego MARR S.A., Izby Przemysłowo – Handlowej z Rzeszowa, Podkarpackiej Izby Gospodarczej z Krosna, a także Zakarpackiej Izby Przemysłowo – Handlowej z Użgorodu oraz liczni przedsiębiorcy, zarówno z terenu powiatu kolbuszowskiego, jak i ze Słowacji i Ukrainy.

Podczas seminarium zostały omówione zasady handlu z Ukrainą, przepisy obowiązujące, cła, a także Fundusze Wspierania Przedsiębiorczości, warunki składania wniosków, tryb ich rozpatrywania oraz wysokość dotacji.

K. W.

Co wyprawia TeleNet !

Abonenci firmy telekomunikacyjnej TeleNet (dawniej Telefonika Wiejska) z miejscowości Stanisławskie, Zielonka i Mazury w gminie Raniszów od początku lipca do chwili obecnej (25 sierpień) pozbawieni zostali częściowo lub całkowicie usług telekomunikacyjnych. Ich telefony działają od czasu do czasu lub nie działają wcale. W słuchawkach słyszą sygnał krótki przerywany lub ciszę. Odcięto ich od świata. Nie dodzwonią się nigdzie, ani nikt się do nich nie dodzwoni. Nie skutkują masowe zgłoszenia awarii telefonów do biura napraw, nie skutkują też interwencje u prezesów firmy w Mielcu. Nikt telefonów nie naprawia. Nie ma żadnej siły, która by zmusiła TeleNet do naprawienia awarii. Zdaniem zdesperowanych mieszkańców tych wiosek Zarząd firmy TeleNet wręcz kpi sobie ze swoich klientów.

Sprawdziliśmy. Faktycznie, firma TeleNet zamiast naprawić awarię telefonów to ok. 20 lipca wysłała do swoich klientów... pisma w których - „wyraża ubolewanie z powodu braku możliwości poprawy istniejącej sytuacji w najbliższym okresie czasu”. I dalej cytujemy

„Biorąc pod uwagę trwałe charakter zakłóceń, Zarząd TeleNet Południe S. A. podjął decyzję o obniżeniu z dniem 1 sierpnia comiesięcznej opłaty abonamentowej do 50 %”, oraz - „przyznanie z dniem 1 lipca puli 20 darmowych impulsów miesięcznie jako rekompensaty za ewentualne zerwane lub obniżone jakościowo połączenia”. Szefowie firmy mają również nadzieję że - „przyznane bonifikaty zrekompensują okresowo pojawiające się problemy z łącznością i wpłyną na Państwa decyzję o pozostaniu w gronie naszych abonentów”.

- To są chyba jacyś osz... i zło... Jak mogą żądać ode mnie 50 % abonamentu za sierpień, kiedy cały czas jest cisza w słuchawce. Telefon nie działa wcale. Za co mam im płacić. To oni powinni zapłacić za te nerwy które mi do tego czasu zcharatali – powiedział nam jeden z mieszkańców Zielonki, po czym dodał - żeby mi zwrócili te 560 zł. które wpłaciłem im za podłączenie telefonu to przeszedłbym do TP S.A. i ani minuty bym się nie zastanawiał.

Podobnie jak ten pan myślą wszyscy mieszkańcy Zielonki, z którymi udało nam



Na początku „Telefonika Wiejska”, potem Telefony Rzeszowskie „Teler”, teraz „TeleNet”. Firma zmienia nazwy jak niektórzy politycy partii. Dlaczego? Warto się tym zainteresować.

się rozmawiać. Nic dziwnego. W miesiącach intensywnych prac polowych, w okresie żniw, kiedy telefony są potrzebne najbardziej, nagle nie wiadomo dlaczego przestały działać. Nie skutkują rzucania słuchawką, zgłoszenia i błagania o naprawę. Nie skutkują prośby i groźby. Głuchy telefon, głusi prezesi Zarządu w Mielcu, głuche władze samorządowe proszone o interwencję. Co się dzieje! Co to za firma ten TeleNet. Kto nas w nią wrobił - pytają zagryzając usta mieszkańcy gminy Raniszów.

Marcin Mazur

10 Wakacyjny turniej szóstek piłkarskich

W miesiącu lipcu br. na stadionie sportowym w Kolbuszowej przy ul. Wolskiej odbył się już po raz 10 wakacyjny turniej szóstek piłkarskich, w którym wzięło udział 11 drużyn w dwóch kategoriach wiekowych

do 12 lat (szkoły podstawowe) i do lat 15 (gimnazjaliści). Organizatorem turnieju była Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu oraz Zarządy Osiedli nr 1, 2 i 3.



W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła drużyna FC Spartakus z Kolbuszowej Górnej, II miejsce drużyna Slumsów z osiedla POM, III miejsce NDT Krakowska z Kolbuszowej. Królem strzelców w tej kategorii wiekowej został Michał Sępor z FC Spartakus.

W kategorii gimnazjum I miejsce zajęła drużyna Haraśiuchy z Kolbuszowej, II miejsce drużyna AC Górnianka z Kolbuszowej Górnej, III miejsce drużyna Sześciu Wspañiałych z Kolbuszowej. W tej kategorii wiekowej wyróżniono dwóch królów strzelców: Jacka Maciąga z AC Górnianka i Bogdana Gołębiowski z drużyny Haraśiuchy.

28 lipca br. odbyło się podsumowanie turnieju w którym wzięli udział Józef Fryc – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Jan Zuba – Zastępcą Burmistrza Kolbuszowej, Zenona Chodorowska – Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 2 oraz Jan Fryc – główny organizator turnieju reprezentujący Fundację na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Organizatorzy podziękowali za udział w turnieju, odczytali wyniki i rozdali nagrody. Każda drużyna otrzymała atrakcyjne upominki, a królowie strzelców pamiątkowe piłki nożne. Na zakończenie Zenona Chodorowska – Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 2 wręczyła dyplom oraz pamiątkową piłkę z autografami uczestników Panu Janowi Frycowi w podziękowaniu za organizację turniej szóstek piłkarskich przez ostatnie 10 lat.

K.W.

Turniej Piłki Nożnej

W niedzielę 15 sierpnia na Stadionie nad Nilem w Kolbuszowej Dolnej rozegrano Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Organizatorem turnieju był UKS Sokół Kolbuszowa Dolna, a patronat nad całą imprezą objął Burmistrz Kolbuszowej.

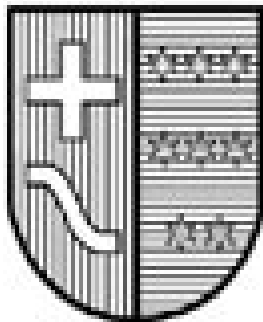


W turnieju, który został rozegrany systemem pucharowym wzięły udział 4 drużyny: KKS Kolbuszowianka, Zryw Dzikowiec, Sokół Kolbuszowa Dolna, Elektrociepłownia Rzeszów.

W wyniku losowania ustalono kolejność meczów i przeciwników. W pierwszy meczu KKS Kolbuszowianka pokonała Zryw Dzikowiec (1:0) 2:0, w kolejnym Elektrociepłownia Rzeszów uległa Sokołowi Kolbuszowa Dolna (0:1) 0:2, w meczu o 3 miejsce Elektrociepłownia Rzeszów - Zryw Dzikowiec lepszy okazał się zespół z Rzeszowa wygrywając (0:1) 3:2. Finałowy mecz rozegrany pomiędzy KKS Kolbuszowianka, a Sokołem Kolbuszowa Dolna dał zwycięstwo i Puchar Burmistrza drużynie KKS Kolbuszowianki (4:3) 8:4.

Mecze rozgrywano w miłej i przyjaznej atmosferze przy dość sporej widowni. Na zakończenie Zbigniew Chmielowiec – Burmistrz Kolbuszowej podziękował wszystkim uczestnikom za wspaniałą i sportową rywalizację oraz wręczył Puchar dla zwycięzców i pamiątkowe dyplomy kapitanom pozostałych drużyn.

K.W.



przegląd

POWIATOWY

STAROSTWO • RADA • POWIAT • STAROSTWO • RADA • POWIAT • STAROSTWO • RADA

Szanowni mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego!

Służba Zdrowia w naszym państwie przeżywa głęboki kryzys. Dosięgnął on również Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Jednocześnie nadarza się niepowtarzalna chwila, by Kolbuszowianin reprezentował nas w Senacie. Jest to szansa na poprawę sytuacji Służby Zdrowia w województwie podkarpackim, a także w powiecie kolbuszowskim.

W związku z tym ośmielam się zwrócić z prośbą do Państwa o wzięcie udziału w wyborach uzupełniających do Senatu, które odbędą się 12 września tego roku i o poparcie naszego kandydata doktora Mieczysława Maziarza z Kolbuszowej.

*Starosta Powiatu Kolbuszowskiego
Bogdan Romaniuk*

Ta szkoła ma wiele do zrobienia...

Z Aleksandrą Niezgodową – dyrektorką Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Kolbuszowej, rozmawia Benedykt Popek

Gdzie pani dyrektor spędziła urlop?

- Głównie spędzam czas w szkole z uwagi na przyszłe remonty. Ponadto odwiedziłam z rodziną krewnych mieszkających we Francji. A główny relaks – to grzybobranie.

W poprzedniej kadencji była pani aktywną radną Rady Powiatu Kolbuszowskiego, wiceprzewodniczącą Rady, członkiem Komisji Edukacji Kultury. Nie tęskni pani za działalnością w samorządzie?

To jest tak. Miło jest być w samorządzie, dobrze kiedy można coś robić, pod warunkiem, że te działania mają wymierne skutki. Na pewno jestem osobą, która lubi działać społecznie, lubi stale coś robić. Dla mnie najważniejsze jest robić, robić dobrze, nie ważne czy to będzie w ramach samorządu czy współpracy z samorządem. Teraz, choć nie jestem radną, ale ze Starostwem w jakiś sposób współpracuję. Współpracuję blisko ze starostami i nie będę ukrywać, że na pewno jakąś korzyść z tego ma i Powiat. A to w takim sensie, że działalność prowadzona obecnie przez

szkołę przekłada się na dzieci i młodzież z powiatu.

Należy rozumieć, że w PSM w Kolbuszowej naukę pobierają dzieci z całego powiatu Kolbuszowskiego?

- Tak istotnie jest. Najliczniejszą grupę – prawdopodobnie ze względu na siedzibę szkoły – stanowią dzieci i młodzież z miasta i gminy Kolbuszowa. Bardzo dużo uczniów mamy z gm. Cmolas. Sporo jest też z gm. Dzikowiec i Raniżów, troszkę mniej z gm. Niwiska. Najmniej mamy z gm. Majdan Królewski. Pomimo że tak samo ogłaszaliśmy nabór jak w innych gminach dopiero w tym roku zgłosiła się jedna dziewczynka z Krzątki.

Ilu uczniów liczy obecnie szkoła?

- W czerwcu szkoła liczyła 106 uczniów. Z tego z różnych powodów odeszło nam 20. W tej liczbie 12 to są absolwenci, wcześniej mieliśmy rezygnacje. Szkoła jest wymagająca i obowiązkowa. Jeśli przychodzi uczeń i nawet jeśli ma predyspozycje a okazuje się że to wymaga dużej pracy, to rezygnu-



je sam. Takich przypadków mieliśmy trzy. Trójka dzieci z klas jeszcze nie dyplomowych już dostała nam się na wyższe stopnie nauuczania muzycznego do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. Po naborze, który odbywa się zawsze w maju przyjętych mamy nowych uczniów. W chwili obecnej wszystkich jest 105. Ale mamy jeszcze grupę rezerwową. Osoby z tej listy mają szansę dostać się na 1 września do szkoły pod warunkiem, że starania o dodatkowy etat, jakie czynimy w Ministerstwie powiodą się. Jeśli tak będzie to wówczas w szkole będziemy mieć 115 uczniów.

cd. ze str. 7

A ilu nauczycieli zatrudniacie?

- W chwili obecnej jest ich 13. Planowana jest przyjęcie jeszcze dwóch, z tego jeden musi być na pewno. Mam na myśli pianistę. Aby zrealizować podstawową siatkę godzin pianista do obowiązkowego fortepianu być musi. Mówimy tu o 13 osobach które dotąd pracowały, jednak nie o 13 etatach. Nauczanie w tej szkole odbywa się troszeczkę na innych zasadach. Klasą nie jest grupa młodzieży, która przyszła na dany rocznik, a grupa osób z wszystkich roczników uczących się na danym instrumencie. A zatem mamy klasę fortepianu, to są wszyscy pianiści, jacy są w szkole, mamy klasę gitary, skrzypiec, wiolonczeli, akordeonu, fletu, klarnetu, trąbki, perkusji. Chcemy jeszcze stworzyć klasę saksofonu. Może nam się uda. Jak na najmłodszą szkołę w Polsce to możemy się pochwalić, że mamy bardzo duży wybór instrumentów, na których dzieci mogą się uczyć. Szkoły od nas starsze, z tradycją trzydziestoletnią mają mniej instrumentów do wyboru niż nasza szkoła. To jest naprawdę bardzo ważny element.

Jakie są cele podstawowe tej szkoły?

- Nasza szkoła stworzona jest po to żeby umożliwić edukację wszystkim dzieciom uzdolnionym, chętnym do nauki, bez względu na to, jaki posiadają stan zamożności. To jest podstawowy cel. Wcześniej było tylko ognisko muzyczne, ale to jest forma płatna. Nie każdy mógł sobie pozwolić na edukację. Nasza szkoła ma za zadanie umuzykalniać, ale jeśli wyłapiemy talenty to je jak najbardziej rozwijać, promować, i pozwolić im wyjść na wyżynę. Jest to rodzaj szkoły nadobowiązkowej, czyli dziecko, które się do niej dostanie nie musi jej kończyć. Jeśli uzna, że jest dla niego za ciężka może zrezygnować. Poprzez edukację indywidualną, w bardzo dużym wymiarze, kształtuje wartości, postawy. Jest mnóstwo występów i to także jest forma edukacyjna. Dziecko występuje zarówno solowo jak i zespołowo. I to nie wynika z chęci popisania się za wszelką cenę przed środowiskiem, ale z naszej wewnętrznej potrzeby szkoły i statutu. Jest to szkoła o ministerialnym programie nauczania, czyli nie wymyślonym przez nas, lecz narzuconym przez Ministerstwo, czego mamy wymagać, w jakim stopniu egzekwować i jaki ma być efekt końcowy tego edukowania. Jesteśmy najmłodszą szkołą w Polsce. Liczymy dopiero sześć lat. W tym roku domknęliśmy pełny cykl nauczania.

Co otrzymuje absolwent waszej szkoły?

- Świadectwo ukończenia Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia, które daje mu podstawy do amatorskiego muzykowania. Jeśli ktoś potrzebuje rozwijać swoje umiejętności dalej to otwiera mu drogę do realizowania

tego stopnia na wyższych poziomach, albo w PSM II Stopnia, albo Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej, czyli najpierw Gimnazjum a potem Liceum. Potem dalej można rozwijać edukację w Akademii Muzycznej, na wybranych kierunkach uniwersytetów czy Wyższych Szkoł Pedagogicznych.

Początkiem sierpnia br. odbyło się spotkanie Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu z dyrektorem PSM. Co było przedmiotem spotkania?

- Tak, 5 sierpnia naszą szkołę odwiedziła Komisja Edukacji i Kultury, której przewodniczącą jest pani Stasia Stec. Komisję interesował rozwój tej szkoły. Staraliśmy się również przedstawić czym jest szkoła, jak ona pracuje, jak funkcjonuje. To bardzo miło że Komisja u nas była, że zdecydowana większość jej członków nie tylko akceptuje obecność naszej szkoły, ale stara się jej pomóc. Czujemy że jesteśmy potrzebni nie tylko w mieście, ale i w powiecie.

Do niedawna szkoła miała poważne problemy finansowe. Porozumienie zawarte między Ministerstwem a samorządem Miasta i Gminy Kolbuszowa w sprawie jej finansowania było delikatnie mówiąc realizowane niewłaściwie. Pamiętamy że ten temat często pojawiał się na sesjach Rady Powiatu poprzedniej kadencji. Czy coś od tamtego czasu zmieniło się na lepsze?

- Rzeczywiście nie do końca było idealnie. W chwili tworzenia tej szkoły zostało podpisane porozumienie między Ministerstwem Kultury a samorządem gminnym określające, że szkoła będzie finansowana z dwóch źródeł. W kwestii wynagrodzenia osobowego i wszystkich pochodnych finansować będzie Ministerstwo, co jest czynione do chwili obecnej. Natomiast stronę tzw. „rzeczową” miało finansować Miasto i Gmina Kolbuszowa. W pierwszym roku funkcjonowania szkoły była to kwota 7 tys. zł. potem w każdy następny rok były to kwoty coraz mniejsze. Problem pojawił się podobno stąd, że RIO zanegowała uchwałę Rady MiG o finansowaniu jednostki państwowej. Nie mniej jednak nie szukano innych rozwiązań, które uważam że były możliwe, bo są one możliwe do chwili obecnej. Do chwili obecnej dostajemy średnio dla szkoły na „rzeczówkę” 3 200 zł. na cały rok. To są znikome środki. Potrzeby są dużo większe. To też rodziły się przez szereg lat duże problemy z kwestią czynszu za pomieszczenia użytkowane w byłym internacie ZSZ. Nie będę ukrywać, że w pewnym momencie naliczone były kwoty tak, aby zarobić na szkole. Jeśli szkoła sama nie zarabiała, bo jest jednostką edukacyjną a nie dochodową to z czegoż ona miała płacić? Narosły długi i to bardzo duże. Jeszcze cztery lata temu wynosiły one 23 tys. zł. Chodzi o czynsz i media.

Nie było wywiązywania się samorządu gminnego, drugi samorząd – powiatowy miał uzasadnione pretensje. Zaczął się domagać. A cały czas „chłopcem do bicia” była szkoła. Praktycznie było to bicie w uczniów. Dobrze, że rodzice pomagali i dawali na środki czystości, artykuły papiernicze, telefon, itp. Na szczęście stało się tak, że dzięki przychylności Rady Powiatu – nie poprzedniego starosty – to zadłużenie zostało umorzona i dzięki temu szkoła mogła spokojnie funkcjonować.

Czyli współpraca szkoły z poprzednim starostą nie układała się najlepiej.

- Nie. Oprócz tego, że nie dotrzymywał pewnych obietnic, jakie złożył wobec ówczesnego dyrektora szkoły i burmistrza podejmował szkodliwe działania aż w Ministerstwie, pisząc jakieś skargi na dyrektora że się nie wywiązuje. A przecież to nie była wina dyrektora. Jakby miał środki to by zapłacił. Ośmieszył tym oba samorzady. Skargi te obiegły wszystkie możliwe pokoje w Ministerstwie Kultury. Nie bardzo rozumiano o co chodzi. To wyglądało tak jakby samorząd powiatowy nie chciał się dogadać z samorządem gminnym, jakby Starostwu, a właściwie staroście kolbuszowskiemu tamtej kadencji zależało na zlikwidowaniu tej szkoły. Tak to zostało odebrane. Dzięki rozsądnej postawie ministra, który skierował ową skargę do dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej pana Z. Bujanowskiego z prośbą o wyjaśnienie i zwrócenie się do Starostwa, jego bardzo rozsądna postawa poprzez to, że tu przyjechał przeprowadził rozmowę, sprawy przybrały inny obrót. Ostatecznie czynsz został obniżony, dzięki pomocy Warszawy wypłaciło się to co zalegało, po umorzeniach, powoli dzięki pomocy obecnych starostów sytuacja jest w miarę normalna.

No właśnie. Jaką politykę wobec szkoły muzycznej prowadzi obecni starostowie?

- Bardzo życzliwą. Jesteśmy im bardzo wdzięczni, bo oprócz tego że nie przeszkadzali, już od samego początku swojej kadencji usiłowali zgłębić choć trochę wiedzy jak funkcjonuje ta szkoła. Chętnie podjęli rozmowy na temat budynku, w którym się mieści. Wcześniej były przymiarki na wprowadzenie różnych podmiotów, łącznie z jakimś tam urzędem kryzysowym, jakimiś noclegowniami. Oni zaniechali wszystkich tych dziwnych pomysłów, po czym w roku ubiegłym w lipcu pojechali do Warszawy i przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Kultury, co do dalszych losów tej szkoły i obiektu byłego internatu. I choć nie był to obowiązek starostów, bo nie jest to szkoła powiatowa, lecz państwowa i nie Starostwo podpisywało porozumienie a Urząd Miasta i Gminy to jednak chciałabym pod-

kreślić, że to starostowie podjęli rozmowy. Konsekwencją rozmów obydwu starostów, zarówno starosty Romaniuka, jak i wicestarosty Machety z dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Maksymilianem Celedą, stało się przekazanie przez Radę Powiatu całego obiektu internatu (bez świetlicy PKPS), na rzecz szkoły muzycznej nieodpłatnie. W tej chwili jesteśmy przed remontem kapitalnym. Już mamy wykonawcę na wykonanie projektu.

Po co tej szkole tak duży budynek. Czy będzie on wykorzystany należycie?

- Zdecydowanie tak. W chwili obecnej mamy ponad 100 uczniów. A więc jest to normalna szkoła, która niestety nie posiada auli. Gdy uda nam się wprowadzić wyższy szczebel nauczania uczniów będzie więcej.

Jak widać ma pani wizję rozwoju szkoły. Czy mogłaby pani uchylić czytelnikom rąbka tajemnicy, co zamierza pani zrobić w najbliższym czasie?

- Przede wszystkim rozwijać bazę lokalową dla potrzeb szkoły I stopnia, ale tak by w przyszłości mogła zafunkcjonować szkoła wyższego szczebla, czyli II stopnia. Chcielibyśmy mieć tutaj obok salę koncertową, taką która pozwoliłaby ściągnąć tu do nas znanych wykonawców, oraz inne szkoły, pokazać nasze środowisko, zapromować go, rozślawiać nasze miasto i powiat. Ta szkoła ma wiele do zrobienia na tym terenie.

Powiat dał szkole olbrzymi obiekt. Co dało, lub zobowiązało się dać szkole Ministerstwo, a co Miasto i Gmina Kolbuszowa?

- Powiat dał bardzo dużo, chociaż nie musiał. Umorzył nam dług, nie mały. Dał

nam obiekt. Pomaga nam dalej. Nie będę na razie zdradzać, w jakim zakresie. Ministerstwo w zamian za to obiecało dać pieniądze na remont kapitalny budynku, na wykonanie dobudówek, wyposażenie, umeblowanie, instrumentarium i inne rzeczy.

Przepraszam, że chwytam za słowo. Ministerstwo zobowiązało się, czy ma się dopiero zobowiązać?

- Zobowiązało się. Śladem tego już mam nie małe pieniądze na ten rok, na projekt. Dostałam również pieniądze na instrumenty perkusyjne i klarnet.

No to jak. Nie było do tego czasu w szkole muzycznej instrumentów?

- Bazowaliśmy na instrumentarium Społecznego Ogniska Muzycznego. Dlatego też to Ognisko musiało i musi tu być. Pomogła nam też Rada Rodziców. Zbierając składki kupowała instrumentarium. Ewentualnie jacyś nieliczni sponsorzy. Nie było innej drogi. W dalszym ciągu szkoła wymaga bardzo dużych nakładów co do instrumentarium.

Wiemy, co dał Powiat, co Ministerstwo, nie wiemy dalej co dało Miasto i Gmina.

- Na chwilę obecną dostałam pomoc w zakresie przygotowania wystąpienia o warunki zabudowy, będę mieć pomoc przy przetargu. Fakt, że na razie nie prowadziłam jakichś ostatecznych rozmów w tej sprawie. Jeśli rozmawiałam to tylko z burmistrzem, natomiast z przewodniczącym Rady Miejskiej - na razie nie widzę z jego strony najmniejszej nawet chęci rozmowy. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury okazała jak bliska jest jej kultura, więc

dobrze, że nie ma takich kompetencji, aby decydować o sprawach tej szkoły. W tej sytuacji najlepiej byłoby przemilczeć temat pomocy Miasta i Gminy.

Może więc po przeczytaniu tego wywiadu niektórzy się zawstydzą i zaczną poważnie myśleć nad możliwościami pomocy dla Państwowej Szkoły Muzycznej w Kolbuszowej...

- Mam nadzieję...

Czego w imieniu czytelników „Przeglądu” pani dyrektor życzyć?

- Spokoju, prężnego rozwoju szkoły, zgodnie z planami i potrzebami. No i sukcesów wychowanków naszej szkoły.

Tego więc życzę pani i całej kolbuszowskiej PSM. Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Niezgodą, ur. 1964 r. w Kolbuszowej. Wychowanka Społecznego Ogniska Muzycznego w Kolbuszowej, absolwentka Państwowego Liceum Muzycznego w Rzeszowie (1984), Akademii Muzycznej w Krakowie (1990). Dyrektorka Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej (1996-2003), odznaczona przez Ministra Kultury Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury (czerwiec 2003). Radna, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Kolbuszowskiego I kadencji (1998-2002). Od września 2003 r. dyrektor PSM I Stopnia w Kolbuszowej. Członek Zarządu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Rzeszowie.

Umocniono pozycję uniwersytetu

Działający imieniem i na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego starosta Bogdan Romaniuk i wicestarosta Waldemar Macheta, oraz reprezentujący Uniwersytet Rzeszowski rektor Włodzimierz Bonusiak, w dniu 29 lipca br. podpisali uroczyste akt notarialny, czyli umowę darowizny biurowca byłego POM-u na rzecz uniwersytetu.

Przez wiele lat budynek ten stał nie użytkowany, lub użytkowany w niewielkim stopniu. Z chwilą utworzenia oddziału UR na bazie nie wykorzystanych obiektów Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni Zarząd Powiatu poprzedniej kadencji w porozumieniu z władzami tej uczelni wystąpił do władz Miasta i Gminy Kolbuszowej z prośbą o przekazanie wspomnianego budynku. Zarówno ówczesny Zarząd jak i Rada Miejska chętnie przekazały budynek. Wkrótce po wyremontowaniu go został w nim usytuowany Instytut Biotechnologii.

- Decyzja o przekazaniu budynków pałacu i biurowca b. POM- u urealniła się podczas tej kadencji – powiedział nam sta-

rosta Bogdan Romaniuk. - Zarząd i Rada Powiatu postanowiły umocnić pozycję UR w powiecie kolbuszowskim. Mamy nadzieję że majątek, który w tej chwili został przekazany przyczyni się do rozwoju UR w powiecie

cd. na str. 10



Akt notarialny podpisał rektor UR, starosta i wicestarosta.

Fot. M. Baran

cd. ze str. 9

a za tym i rozwoju samego powiatu. Cieszy nas, że rektor wyraża chęć rozwoju ośrodka w Weryni, że - jak nam powiedział - chce go uczynić wzorowym.

Przedmiotem darowizny była nieruchomość położona w Kolbuszowej przy ul. Sokółowskiej, składająca się z działki o powierzchni 37 arów i 21 m, zabudowanej budynkiem administracyjnym o powierzchni użytkowej 848 m. W akcie notarialnym umieszczono zapis, iż **nieruchomość będąca przedmiotem darowizny może być wykorzystana wyłącznie na cele dydaktyczno - naukowe** związane z wykonywaniem porozumienia z dnia 1 marca 2000 r., zawartego pomiędzy Powiatem Kolbuszowskim a ówczesną Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Rzeszowie. W przypadku nie wykorzystania nieruchomości na wskazany cel darowizna może zostać odwołana.

W paragrafie 4 wspomnianego aktu no-



Budynek Instytutu Biotechnologii UR coraz mniej przypomina biurowiec POM-u. Fot. B. Popek

tarialnego czytamy: Pan rektor Włodzimierz Bonusiak oświadcza, że powyższą nieruchomością na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego

– nabywa nieodpłatnie z przeznaczeniem na działalność dydaktyczno-naukową.

Marcin Mazur

- To musiało być podpalenie, bo w brudowniku to podobnie jak w łazience, nie miał z czego powstać ogień – sugerują niektórzy pracownicy ZOZ. – Było to niechcące zapruszenie ognia. Nie podejrzewam żadnej dywersji. Musiałby ktoś być psychicznie ciężko chory, żeby pod szpital podkładać ogień – uważa dyrektor ZOZ.

Płonął szpital!

To co oglądali pacjenci i personel Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej, w piątek 20 sierpnia, między godz. 21 a 22 – gą to nie były ćwiczenia Obrony Cywilnej, ale najprawdziej pożar.

Jak twierdzą pracownicy ZOZ ogień wybuchł w niewielkim pomieszczeniu, tzw. brudowniku – czyli magazynku koców i brudnej pościeli na Oddziale Wewnętrznym. Nie wiadomo skąd się tam wzięł. Na pewno nie od instalacji ani jakichkolwiek urządzeń bo ich tam nie było. Ogień strawił doszczętnie cały magazyn i wydostał się na korytarz gdzie zniszczył, stopił wszystko co było z plastiku i drewna w promieniu kilku metrów. Dzięki rozsądkowi personelu, który nie mogąc ugasić ognia gaśnicami ze względu na wysoką temperaturę i dym, pozamykał okna i odcinając dopływ tlenu, znacznie spowolnił rozprzestrzenianie się ognia.

Mimo iż wezwani na pomoc strażacy PSP przybyli natychmiast i szybko poradzili sobie z ogniem to jednak kłęby czarnego dymu rozprzestrzeniły się na wszystkie pomieszczenia Oddziału Wewnętrznego, następnie na pozostałe oddziały, czyli na wszystkie piętra. Szybko trzeba było ewakuować cały szpital. Zdaniem dyrektora kolbuszowskiego SP ZOZ **Zbigniewa Strzelczyka** – *akcja przebiegała bardzo sprawnie. Straż robiła swoje, policja swoje, a personel szpitala swoje. Nie było żadnych kłótni, paniki, niepotrzebnych wrzasku*

i płaczu. Dosłownie w ciągu kilkunastu minut pojawiło się co najmniej dziesięć karetek pogotowia z sąsiednich szpitali. Wszyscy pacjenci zostali przewiezieni do szpitali w Mielcu, Ropczycach, Nowej Dębie i Rzeszowie. Zagrożenie było duże, nie mniej jednak nie było ofiar. Żaden ze 105 pacjentów przebywających wtedy w szpitalu na skutek tego pożaru nie utracił życia ani nie doznał pogorszenia zdrowia – zapewnia dyrektor.

Trudno na razie oszacować straty, które wyrządził pożar w kolbuszowskim szpitalu. Na pewno są duże. Niemałe pieniądze będą potrzebne na ich pokrycie. Pomieszczenia Oddziału Wewnętrznego nadają się do kapitalnego remontu. Trzeba będzie wymienić część okien, tynków, podłóg, urządzeń, założyć nowe instalacje, pomalować okopcone ściany i sufit. Kolbuszowski SP ZOZ nie ma na to wszystko pieniędzy. Liczy na pomoc samorządów – powiatowego, miejskiego, gminnych, wojewódzkiego, oraz na pomoc rządu, czyli wojewody i ministra.

Następnego dnia po pożarze, tj. 21 sierpnia wizytę w kolbuszowskim szpitalu złożyli osobiście biskup ordynariusz **Kazimierz Górny**, wraz

dyrektorem Caritasu **ks. Słowikiem**, a także wicewojewoda podkarpacki **Stanisław Długosz**. Każdy z nich obejrzał zniszczenia i zadeklarował pomoc dla szpitala.

Zapytany przez nas wicewojewoda czy przyjeżdża do kolbuszowskiego szpitala z wyrazami współczucia, czy z zamiarem konkretnej pomocy, odparł iż – *wojewoda dysponuje odpowiednią rezerwą na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. Myślę, że jest to jedna z takich sytuacji. Oczywiście będzie to pomoc doraźna, niewielka bo i skala zniszczeń jest niewielka w porównaniu do klęsk powodzi, jakie ostatnio*



Wicewojewoda (w środku) w obecności dyrektora i przedstawicieli samorządów wszystkich szczebli, ogląda rozmiary zniszczeń. Fot. B. Popek

nawiedziły nasze województwo, choćby wczorajsze oberwanie chmury w Pilźnie. Razem z wojewodą zwrócimy się również o pieniądze do Prezesa Rady Ministrów, do jego biura do spraw kłesk żywiołowych. Ale to miejscowe władze, pan starosta, myślę że i burmistrz muszą zorganizować szybkie działania na rzecz przywrócenia oddziału pacjentom.

Do natychmiastowych działań na rzecz szpitala włączyły się władze powiatu na czele ze starostą **Bogdanem Romaniukiem**, przewodniczącym Rady **Józefem Kardysiem**, oraz władze miejskie z burmistrzem **Zbigniewem Chmielowcem** i wiceprzewodniczącym Rady **Józefem Frycem**. Pomoc zadeklarował również radny Sejmiku **Stanisław Kościelny**.

- Podczas tego nieszczęścia byłem świadkiem ludzkiej solidarności, jak z ogromną determinacją straż pożarna, policja, personel szpitala, a także okoliczni mieszkańcy ratowali zagrożony szpital i pacjentów – podkreśla starosta Romaniuk. – W chwili obecnej wspólnie z przewodniczącym Rady i dyrektorem ZOZ uzgodniliśmy, że należy wykonać remont kapitalny Oddziału Wewnętrznego już w najbliższych dniach. W tym celu zwróciliśmy się o wsparcie do wojewody, marszałka, a także ministra zdrowia. Na najbliższych posiedzeniach Zarządu Powiatu i sesji Rady podejmemy konkretne decyzje o pomocy finansowej.

- Jestem wstrząśnięty tym co się stało – powiedział burmistrz Chmielowiec. – Na pewno nie zostawimy szpitala bez pomocy finansowej. Jaka to będzie kwota, będzie zależeć od Rady Miejskiej. Ja ze swej strony będę proponował kilkadziesiąt tysięcy złotych na odbudowanie Oddziału Wewnętrznego. Oprócz pomocy finansowej deklarujemy pomoc ludzi, których mamy na robotach interwencyjnych. I tu już rozmawiałem z dyrekcją, że jeśli będzie taka potrzeba to co najmniej miesiąc czasu kilku ludzi będzie pracowało nieodpłatnie na rzecz

szpitala. Tak jak do tej pory pomagaliśmy szpitalowi tak w dalszym ciągu będziemy pomagać. Rada Miejska zawsze była przychylna...

Deklaracje pomocy dla kolbuszowskiego szpitala nadchodzą ze wszystkich stron, od wszystkich samorządów, od rządu i władz kościelnych. – Wszyscy chcą nam pomagać. Wszyscy są z nami. Nikt nikogo nie obwinia. Zobaczymy z czasem od kogo naprawdę ta pomoc nadejdzie – dodaje dyrektor Strzelczyk.

Benedykt Popek

Dziękujemy!

Starosta Powiatu Kolbuszowskiego, oraz Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej składają serdeczne podziękowania jednostkom straży pożarnej, policji, a w szczególności zespołom ratunkowym z Sędziszowa Młp., Nowej Dęby, Mielca i Rzeszowa za ofiarny udział w akcji ratunkowej podczas pożaru Oddziału Wewnętrznego naszego szpitala.

Równie serdeczne podziękowania składamy okolicznym mieszkańcom za ich gotowość w pomocy ewakuowanym chorym. Tą samą drogą dziękujemy pracownikom naszego ZOZ-u za odwagę i ofiarność podczas ratowania chorych.

Starosta Powiatu
Kolbuszowskiego

Dyrektor SP ZOZ
w Kolbuszowej

Końcem lipca i początkiem sierpnia 1944 r. żołnierze konspiracyjnej Armii Krajowej i scalonych z nią Batalionów Chłopskich z bronią w ręku i biało-czerwonych opaskach na rękach, ryzykując życie i zdrowie powstali przeciw zniechędzonym okupantom niemieckim. W wyniku podjętych działań stoczyli kilka bitew, zajęli i utrzymali stolicę powiatu, strzegli porządku i bezpieczeństwa obywateli, zorganizowali i reprezentowali polską legalną władzę na wyzwolonych terenach.

Rocznica „Burzy”

Z inicjatywy Starosty kolbuszowskiego, w święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) odbyły się uroczyste obchody 60 rocznicy Akcji „Burza” w powiecie kolbuszowskim – ówczesnym obwodzie AK kryptonim „Kefir”.

W uroczystościach wzięli udział nieliczni już żyjący żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, władze powiatowe, które reprezentowali przewodniczący Rady **Józef Kardys**, starosta **Bogdan Romaniuk**, wicestarosta **Waldemar Macheta**, władze miejskie – wiceprzewodniczący Rady **Marek Gil**, burmistrz **Zbigniew Chmielowiec**, władze gminy Dzikowiec – przewodniczący Rady **Franciszek Ozga**, wójt **Krzysztof Klecha**, przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji, NSZZ „Solidarność” **Jan Skowroński**, koła ZBOWiD, dyrekcja i młodzież LO, harcerze i mieszkańcy Kolbuszowej.

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Św. odprawioną w kościele p.w. Wszystkich

Świętych w Kolbuszowej przez miejscowych kapłanów, którym przewodził **ks. Jan Chmura**. Okolicznościową homilię wygłosił kapelan koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **ks. Ryszard Kiwak**. Kaznodzieja nawiązał do sierpniowych rocznic, jak „Cudu nad Wisłą”, Powstania Warszawskiego i powstania „Solidarności.” Podkreślił znaczenie akcji „Burza” dla Polski i dla Kolbuszowej. Zwracając uwagę na owoce ziemi ułożone wokół ołtarza prosił by owocami tej uroczystości były – pamięć i wdzięczność za to wszystko czego dokonała Armia Krajowa.

Po Mszy Św. orkiestra dęta Miejskiego Domu Kultury, pod dyrekcją **Krzysztofa Kłodę** zaprowadziła uczestników uroczystości na kolbuszowski cmentarz. Tam przy pomniku i zbiorowym grobie partyzantów poległych w czasie „Burzy” odmówiono modlitwę w ich intencji. Przedstawiciele **ŚŻŻAK**, **WiN**, **ZBO-**



Pod pomnikiem poległych wiązanek kwiatów składa delegacja Powiatu. Fot. B. Popek

WiD, samorządów, instytucji i organizacji złożyli wiązanek kwiatów.

Dalsza część uroczystości odbyła się przed gmachem Liceum Ogólnokształcącego. Po przywitaniu gości przez gospodarza szkoły – zastępcę dyrektora **Adama Kozubala** dokonano odsłonięcia i poświęcenia wmurowanej na frontowej ścianie budynku granitowej tablicy upamiętniającej 60 rocznicę „Burzy”. Ceremo-

cd. ze str. 11

nii odsłonięcia tablicy dokonali organizatorzy obchodów – starosta, burmistrz i prezes koła AK. Pod tablicą poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów.

- Akcja „Burza” u nas zaczęła się w dniu 24 lipca 1944 roku likwidacją Baudienstu w Świerczowie – wspominał w okolicznościowym wystąpieniu uczestnik tamtych wydarzeń, obecnie prezes kolbuszowskiego koła **ŚZŻAK Mieczysław Godlewski**. – Grupa dywersyjna naszych oddziałów AK-owskich zlikwidowała tam m.in. inspektora niemieckiego Naizena. Od 26 lipca nastaly dni wolnej, jak myśmy nazywali „Rzeczpospolitej Kolbuszowskiej”. Niemcy się usunęli, sowieci jeszcze nie przyszli. W tych dniach wyszliśmy na ulice z bronią i w opaskach. Ludzie na nas patrzyli zdumieni, że możemy sobie na coś takiego pozwolić. Pilnowaliśmy porządku. Nasze oddziały dywersyjno-bojowe czuwały na obrzeżach Kolbuszowej, żeby nieprzyjaciel który był jeszcze w Sędziszowie, Mielcu i Nowej Dębie nie zaatakował. No niestety, 27 lipca nastąpił taki mały atak niemiecki od strony Bukowca. Kolbuszowę zaatakowała ok. 30-to osobowa grupa wojsk niemieckich. Nasi odnieśli zwycięstwo. Zdobyto samochód, broń maszynową i karabiny. Następne walki odbywały się w Świerczowie, kiedy Niemcy próbowali podejść od strony Mielca. Największą bitwę nasze oddziały razem z wojskami sowieckimi stoczyły w dniach 30-31 lipca. Niemieckie czołgi zaatakowały od strony Sędziszowa naszą bazę w Porębach Kupieńskich. Ze względu na silny atak musieli się wycofać. Przyszły nam z pomocą oddziały Armii Czerwonej. To były dni krytyczne dla Kolbuszowej...

Po rozbrojeniu niektórych naszych oddziałów przez sowieców, tajnym rozkazem kapitana „Boryny” i zarządu Głównego AK zesłaliśmy z powrotem w podziemie. Uważaliśmy że nie możemy oddać władzy bolszewikom i klaniać się przed nimi. No niestety. Nie chciało nam się pomieścić w głowie, że nadchodzi nowa okupacja i nowe represje, które były bardzo tragiczne dla naszych żołnierzy...



Starosta, prezes koła AK i burmistrz dokonują odsłonięcia tablicy na budynku LO. Fot. B. Popek

Z dużym szacunkiem i uznaniem odniósł się do żołnierzy AK i BCh w swoim wystąpieniu starosta Romaniuk. – Jako reprezentujący Powiat Kolbuszowski, w wolnej demokratycznej Ojczyźnie, oddajemy najwyższą cześć tym wszystkim, którzy zginęli w Akcji „Burza” prowadzonej na terenie naszego powiatu. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy brali w niej udział a dziś są wśród nas. Nich ta tablica wspominająca tamte dni, w miejscu gdzie wychowuje się nasza młodzież, świadczy o tym że pamiętamy.

- Chylimy przed wami czoło żołnierze Armii Krajowej – powiedział burmistrz Chmielowiec. - Oby rocznice podobne jak dzisiejsza były obchodzone częściej w takim gronie, co prawda, przykro nam że coraz mniej licznym. Cieszymy się że szanowni kombataneci, którzy walczyliście o wolność naszej Ojczyzny jesteście tu dzisiaj z nami. My również zawsze będziemy z wami.

Uroczystości zakończone zostały programem artystycznym wykonanym przez młodzież kolbuszowskiego LO pod kierunkiem **Aliny**

Ziętek-Salwik i Agnieszki Sowy. W holu przed tablicą patrona szkoły - kolbuszowskiego i warszawskiego bohatera Szarych Szeregów Janka Bytnara, przed brzoźowym krzyżem, uczestnicy obchodów wysłuchali wzruszających wierszy i piosenek patriotycznych.

Spotkanie przy kawie i ciastku było okazją do bliższego poznania się uczestników tamtych wydarzeń, do przypomnienia tamtych gorących dni. To były ich młode lata. Mimo siwych włosów, drżących rąk, pochylonych postaci, nie najlepszego zdrowia i około osiemdziesięciu lat nasi bohaterowie poczuli się o sześćdziesiąt lat młodszy. Nie jeden z nich potrafiłby jeszcze dziś rozebrać do najmniejszej części, wyczyścić i złożyć bez trudu swojego stena, czy parabelkę. Ale skąd tu wziąć dzisiaj stena. Zakopane w ziemi w obawie przed rewizją już dawno przerdzewiały. Nie ma już stenów tak jak nie ma większości ich właścicieli.

Benedykt Popek

Nowe szanse?

Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „Nil” w ostatnim czasie ożywiło swoją działalność.

Przy współudziale Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego, w dniu 8 sierpnia br. na kolbuszowskim rynku zorganizowało „Międzynarodowe Targi Przedsiębiorczości”. Wzięli w nich udział m.in. przedsiębiorcy ze Słowacji, Ukrainy, a także z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Następnego dnia w auli Starostwa odbyło się seminarium pt. „Nowy rynek - nowe szanse”. Po wystąpieniach gospodarzy – starosty i burmistrza Kolbuszowej, oraz

pracownika Starostwa Wiesława Walata, zaprezentowano projekt rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw o takiej samej nazwie, współfinansowany z programu PHARE 2000 SSG, oraz Urząd Miejski w Kolbuszowej i Starostwo Powiatowe, którego celem jest wspieranie rozwoju powiatu. Ponadto omawiano m.in. zasady handlu z Ukrainą, ceł na granicy, oraz certyfikatów Unii Europejskiej. W programie były również wystąpienia przedstawicieli misji gospodarczej z Ukrainy i ze Słowacji.

MM

Seminarium prowadziła pani prezes stowarzyszenia Ewa Draus.

Fot. B. Popek



Niespodziewana wizyta



W dniu 7 sierpnia br. w kościele p.w. Brata Alberta w Kolbuszowej doszło do niecodziennego spotkania. Przyjaciół papieża Jana Pawła II kardynał prof. dr. **Stanisław Nagy** spotkał się z proboszczem ks. Janem Pępkim, ks. Zbigniewem Bogaczem, oraz

przedstawicielami samorządów - powiatowego i gminy Kolbuszowa. **Dostojny gość udzielił specjalnego błogosławieństwa powiatowi kolbuszowskiemu.** Dokonał również poświęcenia witraży nowego kościoła.

(tk)

Nagroda dla Joli Dragan

Na wniosek Starosty Kolbuszowskiego, oraz Dyrektora Powiatowego Centrum Kultury nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego otrzymała **29 czerwca 2004 JOLANTA DRAGAN „główny inwentaryzator zbiorów w kolbuszowskim Muzeum Kultury Ludowej”**.

Osoba pani Jolanty Dragan zasługuje na szczególne wyróżnienie m.in. ze względu na jej działalność na rzecz kultywowania zwyczajów i obrzędów na terenie powiatu kolbuszowskiego oraz powiatu nizańskiego i powiatu leżajskiego

- *Sens mojej pracy polega na obronie lokalnej tożsamości. Jeśli nam się uda, jeśli nie utoniemy w szarej kulturze masowej, będziemy atrakcyjni dla społeczności innych regionów.* (cyt. Nowiny Nr 79 (16 229) z 21 lipca 2004 r.)

Niewielu z nas wie, że zespoły obrzędowe, kapele i zespoły śpiewacze działające na terenie powiatu i nie tylko korzystają z wiedzy merytorycznej naszej laureatki.

Warto przypomnieć, iż Jolanta Dragan w szeregu do nagrody stanęła z Jackiem Tejchmanem – dyr. SCK w Mielcu, Edwardem Kociańskim – nauczycielem plastyki



w Mielcu oraz Janem Domagalskim – dyr. Ośrodka Kultury w Ropczycach.

Gratulujemy!

Katarzyna Cesarz



Redaktor odpowiedzialny: Benedykt Popek.

Kontakt - Sekretariat Starostwa, ul. 11 Listopada 10, tel. 017/ 22 75 857, lub 0 693 859 961.

Pamiętaj!

Wychodzą Polskie Flagi na ulice
One dziś są tylko kibicem
One wszystko pamiętają
I w obronie tej Pamięci stają
We wszystkie dni narodowego święta
Niegdyś ich postać przed Obrazem
na kolanach zgięta
Te wszystkie Cudowne wydarzenia
które tylko były w Ich marzeniach
I teraz w te ważne dni
kiedy Polska Flaga swobodnie łśni
Pamiętajmy!
Pamiętajmy o Poecie
Który zawsze pamiętał
W chwale stanął na mecie

Grzegorz Marciniak, 19.08.2004

O wy kwiaty mej młodości, prosto z łąki ziola,
Co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła!
I stawiają Częstochowskiej, by podniosła rączkę,
Nad firletką, macierzanką i nad srebrną drzączkę,
Nad rozchodnik i lawendę, nad rutę i miętę.
Bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte!
Jak stajenka betlejemka z prostym polskim bydłem.
Więc zrównane są te ziola z mirrą i kadzidłem.

Jan Lechoń

APEL O POMOC

Szanowni państwo !

Jestem ojcem samotnie wychowującym 6 — letnią córkę Monikę. Dziewczynka od drugiego roku życia choruje na nieuleczalną chorobę Recklinghausena -nowotwór mózgu i przysadki mózgowej. Cały czas Monika poddawana jest leczeniu — chemioterapii w Klinice Onkologii Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Leczenie to jest niestety bardzo długotrwałe i kosztowne. Pozostając w trudnej sytuacji materialnej i dlatego ośmielam się zwrócić do Państwa z gorącą prośbą o wsparcie finansowe. Każda choćby najmniejsza pomoc daje nadzieję mojemu dziecku. Wszelkie ewentualne wpłaty od Państwa - Darczyńców proszę dokonywać na niżej podany numer konta:

PKO BP II O. Rzeszów 911102044050000220 200341719 „dla Moniki”

Chciałbym serdecznie i gorąco podziękować w imieniu swojej córki Moniki wszystkim osobom za dotychczas okazaną pomoc.

Krzysztof Dryja - tata Moniki



Panu
**Stanisławowi
FILIPOWICZOWI**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają:
Radni Rady Miejskiej
Burmistrz Kolbuszowej z Pracownikami
oraz Sołtysi

Dawni właściciele Kolbuszowej

Związki Wincentego Ferreriusza Tyszkiewicza z powstańczą próbą pułkownika Józefa Zaliwskiego z lat 1832-1833 - cd.

Urodzony w Kolbuszowej w 1795r. jako trzeci z synów Jerzego Janusza Tyszkiewicza i Łucji Franciszki z Lubomirskich, napoleończyk we wczesnej młodości, działacz na rzecz Powstania Listopadowego, organizator ruchu na życzenie pułkownika Józefa Zaliwskiego, uznany przez niego „wielkorządcą galicyjskim - Wincenty Ferreriusz hr. Tyszkiewicz zdołał wyjechać z Galicji na zachód Europy. Udał się na emigrację z całą rodziną: z żoną Febronią jej dwiema córkami, z pierwszego małżeństwa oraz z dwoma synami Febroni i Wincentego. Po krótkim pobycie we Francji Tyszkiewiczowie postanowili osiedlić się w Belgii. Przebywał tam wówczas Joachim Lelewel, powszechnie znany polski historyk z Litwy, usunięty z Francji za działalność na rzecz Zaliwskiego. Istniała wtedy Wielka Emigracja polistopadowa. Tysiące Polaków, stanowiących elitę narodową, rozsiało się po krajach Europy Zachodniej. Najwięcej było ich we Francji. Różnili się między sobą wysokością swoich rodów szlacheckich, co było wtedy bardzo ważne i pociągało stan majątkowy oraz poglądy społeczno-polityczne. Arystokraci byli konserwatystami pod przewodnictwem księcia Adama Czartoryskiego. Obóz ten nie chciał wywoływania ruchów powstańczych, a nadzieję na odzyskanie niepodległości Polski widział w wojnie pomiędzy jej zaborca-

mi. Natomiast Obóz Demokratyczny był niejednolity. Oprócz pierwszego Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej na czele z Joachimem Lelewelem istniały inne Komitety. Wśród ubogich demokratów, biedota, wybujały idealizm, zwykła zawiść rodziły niezgodę. Wincenty Tyszkiewicz osiedlił się najpierw w Laken pod Brukselą, a potem przeniósł się do Suarle, blisko granicy francuskiej. Febronia sprzedała Krzywe Jezioro, a Wincenty otrzymywał pieniądze od młodszego brata Jerzego, który był wówczas zarządcą majątku w Kolbuszowej. W Belgii Tyszkiewiczowie dzierżawili majątek ziemski. Wincenty tą posiadłość urządził jak polski dwór, zawsze otwarty na polskich emigrantów. Często był walcem tego dworu był Joachim Lelewel.

Nauczycielem dzieci Tyszkiewiczów w tym czasie był Michał Budzyński, pamiętnikarz. W 1834r. Febronia urodziła syna Stanisława Joachima, którego ojcem chrzestnym był sam Joachim Lelewel. W 1836r. przyszła na świat córka Hortensja, która później została w Krakowie zakonnica, karmelitką bosą. Wincenty mający naturę społecznika i poglądy demokratyczne jeździł często do Paryża. Odwiedzał też stryjca, generała Tadeusza Tyszkiewicza, żyjącego w Paryżu z dwoma córkami. W belgijskim domu Tyszkiewiczów nie brakowało kłopotów. Dzieci zapadały na różne choroby. Sama Febronia wyczerpana zmarła nagle na serce przy kolejnym porodzie. Spoczęła na cmentarzu w Namur w Belgii. Po śmierci Febroni panią domu Wincentego Tyszkiewicza stała się Efrozyjna Moszczeńska, młodsza z pasierbic. W 1845r. Wincentego Tyszkiewicza spotkało nieszczęście. Zmarł jego pierworodny syn Janusz. Potem przyszedł straszny 1846r. - rzeź galicyjska. W 1848r. Wiosna Ludów. Chłopi w Galicji



Wincenty Tyszkiewicz z 1842 r.

zostali uwłaszczeni. Nie znamy wydarzeń z życia ostatnich lat Wincentego Tyszkiewicza-Kolbuszowianina. Wiadomym jest, że Wincenty osiedlił się w Wielkopolsce. Ożenił się powtórnie z hrabianką Izabelą Goetzentdorf - Grabowską. Kupił tam sobie majątek Niemierz w powiecie Szamotulskim, ale mieszkał w Siedlcu, majątku żony. Izabela urodziła w 1851r. córkę Józefę, ale ta zmarła w 1859r. Wincenty Ferreriusz hrabia Tyszkiewicz zmarł w 1856r. i został pochowany w kościele parafialnym w Grylewie, gdzie spoczywają członkowie rodziny Goetzentdorf - Grabowskich. Nasz kolbuszowski patriota i wielki społecznik zakończył życie w małej wielkopolskiej miejscowości. Z dwóch jego synów Stanisław Joachim urodzony w 1834r. w Belgii podtrzymał linię kolbuszowską Tyszkiewiczów. Syn Stanisława Joachima, urodzony jeszcze w Belgii Janusz Tyszkiewicz wrócił w dorosłym wieku do kolbuszowskiego majątku swoich przodków i zmarł tutaj w 1913r. Właścicielem tego majątku i gospodarzem był jego syn Jerzy Maria hrabia Tyszkiewicz, który żył w latach 1892-1945.

cdn.

Halina Dudzińska



Wincenty Tyszkiewicz w młodym wieku.



"ORLIKI" Dzikowiec to godni następcy "Zrywu" Dzikowiec.

Fot. Edward Sito



Nadaje program

na Falach Średnich AM 1062 kHz
codziennie od poniedziałku do soboty
w następujących godzinach

rano od 7:00 do 9:00

wieczorem od 17:00 do 19:00

w niedziele i święta od 13:00 do 15:00

Ciekawe wydarzenia z życia naszego regionu, informacje, wywiady, relacje, dobra muzyka, koncert życzeń, ogłoszenia, reklama, życie gospodarcze i społeczne, audycja dla młodzieży, sport i kultura, ciekawe inicjatywy, opinie.

Informacje, ogłoszenia, reklamy, ogłoszenia do niedzielnego koncertu życzeń
tel/fax 744 44 15, od godz. 8:00 do 15:00
Adres: „Twoje Radio Cmolas”, Cmolas 269A, 36-105 Cmolas

TELEFON DO RADIA: (017) 744 44 22

Na to Cię stać! Najniższe ceny!

Hurtownia
"AGA"

I SKLEP FIRMOWY

SAMOObsługowy

zapraszają Państwa na codzienne zakupy
artykułów spożywczych i przemysłowych

oraz do **BARU "MIŚ"**

Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

(dawny plac manewrowy nauki jazdy LOK)

Czynny od 7⁰⁰ - 20⁰⁰, w sob. 7⁰⁰- 15⁰⁰

Zapraszamy

sklep medyczny - stomatologiczny



**oferuje:
sprzęt ortopedyczny**

- wózki inwalidzkie ■ kule ■ laski
- chodziki ■ balkoniki ■ wkładki ortopedyczne oraz inne art. rehabilitacyjne

**artykuły stomatologiczne
ogólne art. medyczne**

**Przyjmowanie zamówienia z możliwością transportu
(umowa z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA)**

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 35/37 (Manhattan), tel. 017/ 22 71 236, 0 691 758 506

ZAPRASZAMY

- Profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
- Zdjęcia kolorowe i czarno-białe: paszportowe, do dowodu, legitymacyjne
- Wykonywanie zdjęć amatorskich: kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym.
- Przegrywanie kaset VIDEO na płyty DVD.

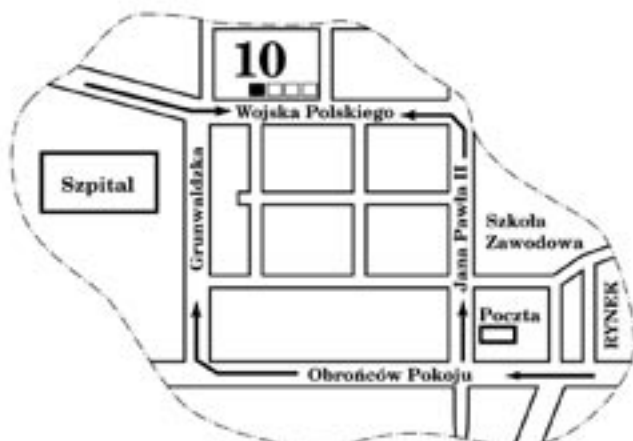


Niskie ceny! Zapraszamy do korzystania z naszych usług

**STUDIO
FOTO-VIDEO**

Jan Etchoń

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



"Fresh"

- SERWIS SPRZĄTAJĄCY -
ul. Tarnobrzaska 74, 36-100 Kolbuszowa
tel: 0 507 014 005, 0 501 456 002
fax: 017/ 227-12-73, e-mail: fresh03@go2.pl

Oferujemy:

- Czyszczenie dywanów i wykładzin
- Czyszczenie tapicerki samochodowej
- Czyszczenie tapicerki meblowej (fotele, kanapy, narożniki)
- Mycie okien oraz innych oszklonych powierzchni
- Sprzątanie pomieszczeń biurowych, mieszkań, magazynów, hal, sklepów itp.
- Nakładanie powłok stałych (akryl, polimer, krystalizacja)
- Sprzątanie remontowe i budowlane
- Czyszczenie posadzek, płytek, kostki brukowej, ogrodzeń, elewacji budynków, PCV
- Dzienny serwis sprzątający (uzupełniamy materiały sanitarne – papier, ręczniki papierowe, mydło w płynie itp.)

**MYCIE , CZYSZCZENIE - zimna woda,
ciepła woda, para (0-150°C)**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
CZYSZCZENIE JEST NASZYM ZADANIEM

 **KÄRCHER**



R. Ozimek i Wspólnicy Sp. j.

**HURTOWNIA
ART. ELEKTRYCZNYCH**

OFERUJEMY PEŁNY ASORTYMENT ARTUKUŁÓW BRANŻY ELEKTRYCZNEJ DLA:

- BUDOWNICTWA ■ PRZEMYSŁU ■ GOSPODARSTW DOMOWYCH

PROWADZIMY SPRZEDAŻ DETALICZNĄ :

- OSPRZĘT INSTALACYJNY
- KABLE, PRZEWODY
- ELEKTRONARZĘDZIA
- LAMPY I ŻYRANDOLE
- CHEMIA BUDOWLANA

**SUPER OFERTA SPRZEDAŻ KOMPLETNYCH NAPĘDÓW BRAM UCHYLNYCH
I PRZESÓWNYCH 1500 PLN**

**SUPER PROMOCJA! DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH PRZY ZAKUPACH POWYŻEJ 100 zł
ATRAKCYJNE TOWARY "ZA GROSZE"**

KOLBUSZOWA ul. Handlowa 3, 36-100 KOLBUSZOWA
tel. (017) 22-73-685, (017) 74-44-599, tel./fax 22-71-998

ODDZIAŁ RZESZÓW ul. Okulickiego 18, 35-206 RZESZÓW
tel./fax (017) 863-58-58

konto: ING BANK ŚLĄSKI S.A. O/RZESZÓW 10501562-2263143337, NIP 814-00-01-067

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275, tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: **SHELL WYMIANA GRATIS!!!**
BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

- **regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH**

SUPER OFERTA

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359
- **zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.**

Tylko u nas!!!


Serwis klimatyzacji samochodowych

- uzupełnianie gazu
- czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych
- filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych

Paks

Art. Papiernicze i Biurowe
Kolbuszowa, ul. Piekarska 11

Oferuje:

- artykuły biurowe, szkolne
- papier komputerowy, rolki do kas fiskalnych DRESCHER
- materiały eksploatacyjne do komputerów, drukarek, ksera (tonery, atramenty, aplikatory, taśmy barwiące)
- druki akcydensowe
- papiery: POLSPED, POLLUX i inne
- przybory do pisania 

ZAPRASZAMY:

pon. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 13⁰⁰

tel. 22 72 815

Pełna obsługa biur i urzędów z dostawą na miejsce.

PROFESJONALNE USŁUGI PARKIECIARSKIE

poleca:

F.U.H. STOLREM

Mazur Ryszard

36-100 Kolbuszowa, ul. Sawy 14

tel. 0 17 2273 200, kom. 0605 281968

ZAKRES USŁUG:

- przygotowanie podłoża,
- układanie oraz renowacja parkietów,
- bezpyłowe szlifowanie parkietów oraz podłóg
- lakierowanie-polerowanie,
- montaż schodów, barierek,
- montaż paneli ściennych oraz podłogowych,

**z a p r a s z a m y
NISKIE CENY!!!**

S T W - rok powstania 1965

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W KOLBUSZOWEJ

Tel. 2271666, 2271962, Fax 2271465

OFERUJEMY USŁUGI: **Badania techniczne pojazdów:**

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowyładowawczymi

Stacja paliw prowadzi sprzedaż

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samobierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

Informujemy, że od 1 listopada 2002r. sprzedaż węgla i koksu przeniesiona została z rampy PKP na teren zajezdni STW ul. Handlowa 2.

W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i koks - dowóz do 3 km. Gratis

**Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki.
Sprawdź nasze ceny!!!**

TRANS-KOP

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- węgiel kostka - 460 zł
- węgiel orzech - 440 zł
- węgiel groszek - 295 zł
- węgiel miął - 260 zł
- drewno budowlane
- opałowe i tarcica

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

BUD - TRANS

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- materiały budowlane
- masa betonowa na stropy i fundamenty
- skup złomu
- kasacja pojazdów samochod.
- serwis wymiany opon

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

Zakład Usługowo - Produkcyjno - Handlowy STAL - BET - Adam Foryś

36-100 Kolbuszowa, ul. Jana Wiktora 15

tel./fax (0-17) 22 73 047, kom. 0 501 237 083

Zapraszamy na zakupy hurt-detał oferując w cenach konkurencyjnych:

- płytki ceramiczne
- kleje
- korek ścienny i posadzkowy

Czynne od poniedziałku do soboty od 7⁰⁰ - 17⁰⁰

Ponadto oferujemy beton z transportem.

1

Szycie:

kołder i przeróbki z pierza.

Wiadomość: tel. 017/ 22 73 649

ZEGARMISTRZ - DORABIANIE KLUCZY
"Super Czas" Stanisław Jadach

2

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. (0-17) 22 74 096.

Sprzedaż: zegarów, zegarków, budzików, kalkulatorów i innego asortymentu.

Gwarantujemy wysoką jakość i dobre ceny

PAKFOL sp. jawna

Kolbuszowa, ul. Kilińskiego 4 (boczna Piłsudskiego, tel. (0-17) 2273 241,

tel./fax (0-17) 2273 240, www.pakfol.pl, e_mail: pakfol@pakfol.pl

Oferuje do sprzedaży:

- rekawy foliowe LDPE, - HD bezbarwne - kolorowe
- taśmy foliowe LDPE - HD bezbarwne
- taśmy foliowe LDPE - termokurczliwe
- worki foliowe LDPE - HD
- worki na śmieci
- torby reklamowe LDPE

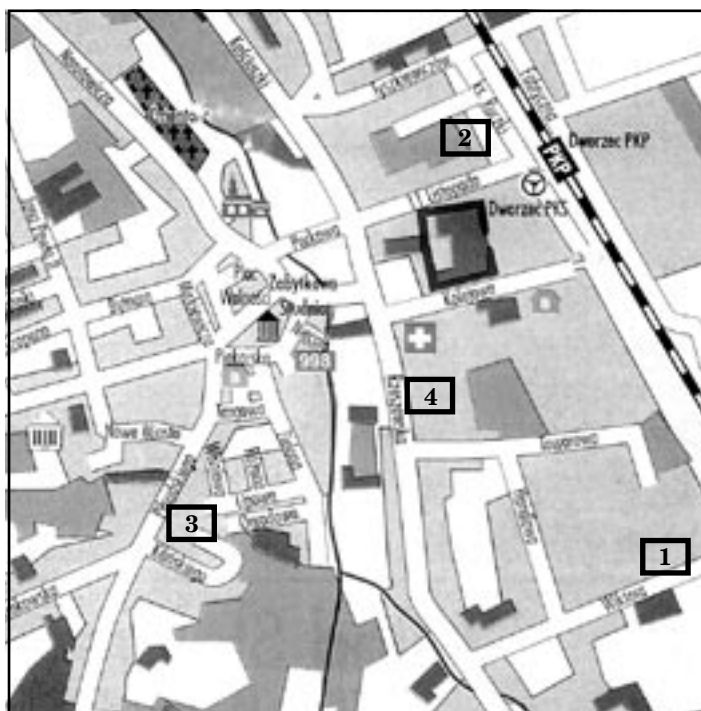
3

OKNA Drewno PCV Aluminium

Szyby niskoemisyjne $k=1,1 \text{ W/m}^2$ tel. (0-17) 22 72 594

PHU Posejdon, ul. Rzeszowska 7, 36-100 Kolbuszowa (budynek LOK)

4





SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ
TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

CENTRUM HANDLOWE



ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

■ DOLNA KONDYGNACJA: • AGD • RTV • Art. Elektryczne • 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztućce, plastiki itp.) • Kwaciarnia • Pasmateria

PARTER: • Art. Spożywcze • Chemia gospodarcza • Usługi Foto • Kantor Wymiany Walut • Bankomat,
• **NOWO OTWARTE STOISKO MONOPOLOWE (DUZY WYBÓR NISKIE CENY)**

I PIĘTRO: • Odzież damska i męska • Obuwie damskie i męskie • Zabawki, kosmetyki • Pamiątki okolicznościowe

• Rozlewnia Perfum • Art.szkolne i papiernicze • Świat dziecka • Sklep muzyczny • Bizuteria • Ekopralnia

II PIĘTRO: • Specjalistyczne gabinety lekarskie • Badania USG • EKG • Gabinet Ginekologiczny • Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii) • Gabinet Pielęgniarski • Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

Firma Handlowo-Usługowa **ZET - BUD** *Zbigniew Pastuła*

ZAPRASZA I OFERUJE:

- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne (szeroki wybór modeli)
- okna PCV
- parapety wewnętrzne z PCV
- podłogi panelowe i drewniane
- panele PCV
- korek ścienny i podłogowy
- siding i podsufitki



Nie przegap: okna PCV 150 x 150 cena 530 zł brutto!!!

Punkt handlowy: Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 11, Plac GS-u

"G. B. SYSTEM" Grzegorz Bajor, Kolbuszowa

ul. Piłsudskiego 39 tel. 017/ 227 00 99, fax 017/ 227 00 94, 0 606 970587

NOWOCZESNE STOLARSTWO

SCHODY - z drewna litego

- typowe ● nietypowe
- kręcone ● gięte
- POMIAR ● PROJEKT ● WYKONAWSTWO
- MONTAŻ



DREWNIANE ELEMENTY

MAŁEJ ARCHITEKTURY OGRODOWEJ

- altany ogrodowe ● pergole

MALOWANIE DACHÓW

mycie i antykorozja

- prace wysokościowe na linach alpinistycznych - uprawnienia.



MALOWANIE, KONSERWACJA:

- kominy ● wieże ● maszty
- konstrukcje nietypowe - trudnodostępne



KÄRCHER

mycie, czyszczenie

zimna woda, ciepła woda, para (0-150°C)

MYCIE

- elewacji budynków ● sidingu
- dachów q kostki brukowej ● ogrodzeń
- przygotowywanie powierzchni przed malowaniem

SKLEP MOTORYZACYJNY

FHU "WIMOT"

- ▶ akcesoria samochodowe
- ▶ części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych

Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 6 "Manhattan"

tel. (0-17) 227 51 11, gsm 0 601 836 495



Czynne: pn - pt 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

ZAPRASZAMY!

PROMOCJA !!!

przy zakupie:

AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW, OLEJÓW I FILTRÓW - WYMIANA GRATIS!

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

WALOR

Sprzedaż detaliczna

Oferujemy części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych, zachodnich i japońskich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 017/ 227 28 00, 227 58 00

Czynne w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Oferujemy:

- naprawę zawieszania
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szcęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz i bębnow hamulcowych

PROMOCJA !!!

przy zakupie:

MONTAŻ KLOCKÓW, SZCZEK LUB TARCZY HAM. - TYLKO 10 ZŁ.

AUTO - MAR - JAN

SKLEP MOTORYZACYJNY

Oferujemy:

- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zagranicznych

36-100 Kolbuszowa
ul. 11-go Listopada 15/1
tel/fax (017) 22 75 053,
tel. kom. 0605 962 380



36-100 Kolbuszowa
ul. Obrońców Pokoju 15
tel/fax (017) 22 74 915,
tel. kom. 0609 488 456

KOLUMBUS



Biuro Podróży

Pl. Wolności 59, 36-100 Kolbuszowa
tel./fax 22 73 402, 22 74 730

Oferuje:

- ♦ wczasy ♦ wycieczki ♦ bilety autokarowe - krajowe i międzynarodowe
- ♦ bilety lotnicze - krajowe i międzynarodowe ♦ ubezpieczenia
- ♦ XERO

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰

sklep ze sprzętem komputerowym

KOLBUSZOWA
UL. RUCZKI 10/9
TEL. 2272 - 666

edu.com

tanie

KOMPUTERY

fachowy

SERWIS

profesjonalne

USŁUGI